

# Wrzeński, Wojciech

---

"Słownik biograficzny Warmii,  
Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do  
1945 roku)", Tadeusz Oracki,  
Warszawa 1983 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 430-434

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*plantarum indigenarum in Prussia...* . Opisał w niej 247 nie znanych roślin występujących na Mazurach. W rodzinnym Węgorzewie założył ogród botaniczny i muzeum przyrodnicze. Jeszcze mniej znany od Helwinga jest Jakub Teodor Klein, też przyrodnik. Urodził się w Królewcu, a działał w Gdańsku, gdzie założył w 1718 r. ogród botaniczny. Przyrodnikiem był również Jakub Fryderyk Hoffman z Ostródy, założyciel ogrodu botanicznego w Warszawie, autor projektu budowy łodzi podwodnej.

Na Warmii i w Prusach Książęcych działali dobrzy kartografowie. Z prac kartograficznych słynął już Mikołaj Kopernik. Badania tego polskiego astronoma wykorzystali inni kartografowie. Sięgnął do nich Kasper Hennenberger, przy sporządzaniu pierwszej szczegółowej mapy Prus. Na zlecenie biskupa warmińskiego, Adama Stanisława Grabowskiego, kartograf elbląski, Jan Fryderyk Endersch, w 1755 r. wydał mapę Warmii. Nie wymieniony przez Orackiego proboszcz barczewski, Baldensheim, u schyłku wieku XVI napisał dobry podręcznik sztuki mierniczej.

Oracki w swym *Słowniku* zamieszcza biografie historyków i prawników. Jest Krzysztof Hartknoch, autor *Alt und Neues Preussen oder Preussische Historien*, wydanej w 1684 roku. Reinhold Heidenstein, tytułujący się „Regiomontanus Borussus”, był historiografem czasów króla Stefana Batorego i współautorem projektu korektury ziemskiego i spadkowego prawa pruskiego. Za bardzo dobrego prawnika był uważany przez współczesnych Jan Jerzy Kunigk. On to w 1712 r. wydał własnym sumptem pracę *Jus Culmense correctum, una cum processu juris pro diocesi Varmiensi...*

Nie sposób wymienić wszystkich osób zasłużonych dla Warmii i Mazur, choćby znakomitych złotników, snycerzy, malarzy czy architektów. Nazwisk można przytoczyć tu bardzo wiele, znacznie więcej niż zawarto w *Słowniku*.

Badania Orackiego ujawniły, jak wielu problemów z dziejów Warmii i Prus Książęcych jeszcze nie opracowano. *Słownik* powinien zachęcić do ożywienia i pogłębienia badań nad przeszłością naszego regionu. Z pewnością przyniosą one odkrycie nowych, a dziś jeszcze zapomnianych lub wcale nieznanymi osób. Wciąż czeka na obszerną biografię Marcina Kromer, Stanisław Hozjusz czy Andrzej Helwing. Warto podjąć badania rodów pruskich i warmińskich. Na swego badacza czekają też dzieje szkół uniwersytetu królewieckiego, kolegów braniewskiego i rzeselskiego. Warto pokusić się o scharakteryzowanie mecenatu kulturalnego biskupów warmińskich, na nowo spojrzeć na literaturę Warmii i Prus Książęcych okresu staropolskiego.

*Słownik* Orackiego przewyższa dotychczasowe przedsięwzięcia tego typu, podejmowane w naszym regionie. Starannością opracowania, liczbą haseł biograficznych, wykorzystaniem literatury, umiarkowaniem ocen działalności poszczególnych ludzi, przewyższył Oracki *Altpreussische Biographie*. Omawiana publikacja jest ważną częścią polskiego dorobku naukowego, służącego lepszemu poznaniu historii Warmii i Prus Książęcych, a także wkładu tych ziem do kultury europejskiej.

Stanisław Achremczyk

Tadeusz Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Pax, Warszawa 1983, 349 ss.

W 1963 r. wydawnictwo „Pax” opublikowało *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku* (328 ss.). Jego autorem

był Tadeusz Oracki. Ukazaniu się tej książki towarzyszyło zainteresowanie, jak wydaje się, mniejsze niż na to zasługiwała. Więcej było powątpiewań, czy przypadkiem tego rodzaju wydawnictwo nie przeraża możliwości jednego człowieka i to mieszkającego w prowincjonalnej Ostródzie, niż merytorycznych uwag i dyskusji. Tadeusz Oracki nie rezygnował z dalszych prac. Zbierał różnorakie uwagi, doświadczenia. Studiował źródła i inne wydawnictwa biograficzne. Zdobywał kolejne stopnie naukowe. A przede wszystkim różnymi metodami systematycznie uzupełniał swoje kartoteki, ciągle doskonalił warsztat pracy. Rezultatem tego było powstanie dwu książek, z którymi jedna jest przedmiotem niniejszej recenzji, a została opublikowana po 20 latach przez to samo wydawnictwo, chociaż ograniczona do słownika biograficznego tylko XIX i XX wieku. Biogramy dotyczące okresu wcześniejszego są publikowane przez Ośrodek Badań Naukowych w Olsztynie. Część pierwsza tego słownika, obejmująca biogramy od litery A do K, już się ukazała.

Recenzowana książka nie jest drugim wydaniem części starego *Słownika*. Powstało wydawnictwo zupełnie nowe, odmienne, chociaż utrzymano 3/4 nazwisk z poprzedniego, a uzupełniono je nowymi (około 25%/o). Jednakże niemal każdy biogram został bardzo poważnie zmieniony, uzupełniony, skorygowany, rozbudowany, dostosowany do wymogów współczesnych słowników biograficznych; wykorzystano przede wszystkim doświadczenia najpoważniejszego polskiego zespołu biograficznego, tzn. redakcji *Polskiego słownika biograficznego*. Jednakże Oracki musiał wypracować inne zasady, dostosowane do wymogów słownika regionalnego. Tak więc ostatecznie dostrzegamy w tym wydawnictwie koncepcję samodzielną Tadeusza Orackiego, chociaż — do czego autor przyznaje się we wstępie — ma być ono swoistą repliką na *Altpreussische Biografie*. Tendencyjność tego wydawnictwa zapoczątkowanego przed wojną w Królewcu, a ukończonego w Republice Federalnej Niemiec Oracki ocenia przesadnie.

Zasadniczą część *Słownika* poprzedza wstęp, w którym autor wyjaśnia zasady przygotowania publikacji, dobór i budowę haseł, podaje wykaz źródeł i stosowanych skrótów. Spośród zawartych w *Słowniku* ponad 800 biogramów czwarta część to zupełnie nowe opracowane według jednolitych zasad i wyraźnego dla czytelnika, przestrzeganego w sposób konsekwentny, schematu, w takim stopniu na jaki pozwalały informacje zebrane w toku 25-letnich badań. Biogramy mają różną objętość, od dziesięciu wierszy do 170, nie licząc informacji źródłowej, obecnej przy każdym haśle. Pisane są zwięźle, wypełnione informacjami rzeczowymi, zazwyczaj dobrze udokumentowanymi, jednakże o różnym stopniu uszczegółowienia zależnie od źródeł. Autor we wstępie zastrzegł się przed formułowaniem w biogramach ocen, ale przy lekturze tomu niejednokrotnie można je napotkać, chociaż nie są mocno wyartykułowane. Lektura biogramów zwraca uwagę na brak charakterystyk, tak ważnych dla zrozumienia wielu działań i wydarzeń, poszczególnych postaci, choćby takich, na jakie pozwalają wcześniej ogłaszane publikacje. Informacje biograficzne są też bardzo zróżnicowane. Odwołują się do publikacji o poszczególnych osobach, wszelkich źródeł, a także do listów i relacji zebranych przez autora. Zwracają uwagę także na publikacje opisywanych postaci. Te informacje biograficzne przydatne w różnych badaniach, ułatwiają zapoznanie się ze źródłami niejednokrotnie mało znanymi i trudno dostępnymi. Ukazują też one rozległość podejmowanych poszukiwań źródłowych, pozwalają ocenić trudności, jakie autor napotykał. Aby ten trud należyście ocenić, trzeba pamięć-

tać, że po wielu ludziach zostały bardzo skromne ślady w źródłach historycznych. Toteż Oracki, aby sporządzić biogram, nawet bardzo szczątkowo, musiał przeprowadzić niesłychanie szeroko zakrojoną kwerendę, badać różnorodne źródła, które przynosiły informacje w sposób często zgoła nieoczekiwany. Przewodząc rozległą korespondencję, Oracki zgromadził wielką kolekcję listów, które już dzisiaj mają znaczenie źródłowe, nie tylko dla jego studiów biograficznych, będą mogły służyć badaniom najnowszych dziejów wymienionych w tytule regionów. Wydaje się, że ustalenia w zakresie biografistyki Warmii, Mazur i Powiśla, przede wszystkim XIX w., można by wzbogacić studiami źródłowymi w zbiorach archiwalnych Republiki Federalnej Niemiec. Można też zgłosić wątpliwość, czy w sposób pełny wykorzystano wszystkie wydawnictwa ukazujące się w RFN, a przede wszystkim dotyczące historii regionalnej Prus Wschodnich, zazwyczaj mało ważne dla pogłębienia wiedzy o dziejach tych obszarów w całości, ale nierzadko zawierające informacje przydatne do ustaleń biograficznych leżących w kręgu zainteresowań autora. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że dostępność do tych wydawnictw jest czasami bardzo utrudniona, nawet w zbiorach bibliotecznych RFN.

Podając nazwiska zwracał Tadeusz Oracki uwagę na stosowanie różnej pisowni. Jest to szczególnie ważne przy nazwiskach, wcześniej już publikowanych, często zgermanizowanych. Starał się przy pomocy odsyłaczy kierować do biogramów umieszczonych przy oczyszczeniu z naleciałości niemieckich, obecnych w różnorodnych źródłach. W niejednym z biogramów zawarto informację o pseudonimach, którymi posługiwali się opisywani, najczęściej w działalności publicystycznej. Szkoda że i w tym wypadku autor nie pomyślał o odsyłaczach, bo są bardzo potrzebne, szczególnie przy wszelkich studiach, gdzie źródłem jest codzienna prasa. W jednym przypadku doszło do pomyłki, kiedy to Antoni Zalewski doczekał się drugiego biogramu, jako Włodzimierz Bielski. Był to pseudonim, pod którym opublikował książkę, nie mogąc, jako pracownik konsulatu polskiego, podpisać jej własnym nazwiskiem. W sposób niejednolity stosował też autor odsyłacze przy nazwiskach panieńskich. Używał ich zazwyczaj, ale nie zawsze, wówczas, kiedy dana kobieta rozpoczęła działalność publiczną jeszcze przed zamążpójściem.

W każdym haśle, o ile na to pozwalały zebrane źródła, umieszczono informacje o dacie urodzin i śmierci, pochodzeniu społecznym, wykonywanym zawodzie, działaniach społecznych, odnaczeniach, rodzinie najbliższej, a gdy dotyczy to ludzi pióra, najważniejszych publikacjach. Jednakże, charakteryzując działalność publiczną autor czasem w sposób niedostateczny zwracał uwagę na związki partyjne. Wystarczy tylko jeden przykład. W biogramie Jędrzeja Giertycha brakuje informacji o powiązaniach z endecją, co przecież rzutowało tak mocno na jego stanowisko w sprawach tych regionów, znajdując wyraz nie tylko w licznych publikacjach, ale i interpretacji zdarzeń, z którymi stykał się jako pracownik służby konsularnej.

W tytule wyraźnie określono geograficzny obszar zainteresowania *Słownika*. W rzeczywistości uwzględniła on polską działalność narodową na terenie całych Prus Wschodnich, np. w Królewcu kolonię polską związaną z uniwersytetem. Cezury określono w sposób precyzyjny. Jednakże biogramy osób, które swoją działalność rozpoczęły przed 1945 r., a kontynuowały po II wojnie światowej doprowadzono nieraz aż do 1982 r. (Jan Boenigk). W *Słowniku* znajdują się także biogramy ludzi żyjących, o ile ich aktywność ujawniła się przed 1945 r.

Zgodnie z założeniami przedstawionymi we wstępie autor dbał przede wszystkim o pokazanie wybitnych Polaków tego obszaru, reprezentatywnych dla polskości. Było to często nietatwe. Charakter procesów narodowościowych, istnienie licznej grupy osób o nieukształtowanym poczuciu świadomości narodowej i także licznej zgermanizowanych Polaków utrudniało określenie narodowości, tym bardziej że autor starał się — jak się wydaje — zachować subiektywne kryterium przynależności narodowej. Autor zwracał na to uwagę w przedmowie, ale studiując różne biogramy widać, że przy dzisiejszym stanie badań nie można w wielu przypadkach zająć jednoznacznego stanowiska. Można sądzić, że niektóre próby Orackiego w tym względzie, chociaż tak często enigmatyczne, będą przyczyną różnych dyskusji. W sposób świadomy zamieścił on w *Słowniku* nazwiska niektórych renegatów, ograniczając się tylko do związanych przez pewien czas z ruchem polskim. Pominął w ten sposób innych, którzy przecież wywierali ogromny wpływ na postawy Polaków, jak chociażby pisarzy Skowronków — Fritza, Maxa i Richarda, przywódcę olsztyńskiego Heimatdienstu, Worgitzkiego czy czołowego działacza Bund Deutscher Osten w Olsztyńskiem, Petrykowskiego. A byli to ludzie, których znaczenie dla przeobrażenia postaw narodowych Mazurów i Warmiaków trudno przecenić. Zamieścił też biogramy niektórych Niemców: działaczy ruchu robotniczego, pisarzy, historyków, duchownych — którzy bądź okazywali sympatie propolskie, bądź zajmowali wobec Polaków postawę obiektywną. Jest to sprawa bardzo dyskusyjna. Wydaje się, że albo należało poszerzyć zestaw Niemców umieszczonych w *Słowniku* na tyle, na ile wynika to z ich faktycznej funkcji w historii tego regionu w XIX i XX wieku, za czym bym się opowiadał, bądź ograniczyć tylko do Polaków, uwzględniając wszystkie wątpliwości co do przynależności narodowej, nie wykluczając nawet wynarodowionych Warmiaków i Mazurów. Przyjęcie kompromisowego rozwiązania zmuszało do bardzo woluntarystycznych decyzji, które nie zadowolą żadnego czytelnika i nie zaspokoją podstawowych wymogów poznawczych. Przecież w tej chwili odczuwa się brak życiorysów niemieckich polityków, przedstawicieli administracji państwowej, kierowników życia gospodarczego, duchownych — nawet niektórych biskupów warmińskich. Biogramy Niemców — biorąc pod uwagę trudność określenia narodowości — stanowią około 3% ogólnej liczby haseł wyszczególnionych w *Słowniku*.

Najpoważniejsza część biogramów dotyczy Polaków urodzonych na tych obszarach. Toteż znalazły się wśród nich osoby związane z regionem tylko przez miejsce urodzenia. Szczególnie zaskakujące jest umieszczenie biogramu Józefa Koriota — generała rosyjskiego — jak podaje Oracki z rodziny niemieckiej, urodzonego jednak w Reszlu. Ale *Słownik* obejmuje też biogramy osób, które pochodzą z innych obszarów, jakimś epizodem czy dłuższym lub krótszym okresem życia związane były z tymi ziemiami; bądź to przyjeżdżając tutaj, bądź pozostając gdzie indziej interesowały się sprawami Warmii, Mazur i Powiśla, podejmując pracę na ich rzecz, przede wszystkim w interesie polskości. Zmuszało to niejednokrotnie autora do zamieszczania biogramów ludzi znanych z innych encyklopedii czy wydawnictw słownikowych, podczas gdy generalnie dominują w *Słowniku* hasła, których byłśmy naprzęd szukali w innych wydawnictwach, na ozele z *Polskim słownikiem biograficznym*. Są tu więc biogramy np. Kraszewskiego, Zeromskiego, Kasprowicza, Matejki, Władysława Kozickiego — w sposób epizodyczny związanych z regionem. Nie znajdziemy natomiast biogramów osób, których twórczość, dzia-

łania polityczne, dyplomatyczne, publicystyka odegrały ogromną rolę w popularyzacji problemów Warmii i Mazur wśród Polaków, jak np.: Jana Ludwika Popławskiego, Henryk Sienkiewicza, Romana Dmowskiego, Ignacego Paderewskiego czy Stanisława Kozickiego. Zasady określające obecność w *Słowniku* Polaków pracujących na rzecz Warmii, Mazur i Powiśla nie zostały wyraźnie określone.

*Słownik* Tadeusza Orackiego jest wydawnictwem nieodzownym dla wszystkich interesujących się przeszłością Warmii, Mazur i Powiśla. Zawiera podstawowe informacje biograficzne, służy pomocą przy różnych badaniach. Wprawdzie można dyskutować nad doborem nazwisk, można wytykać pojedyncze, drobne błędy, których i tak jest niewiele, jak na charakter wydawnictwa, można wzbogacać informacje faktograficzne, ale jego wartość i znaczenie trudno przecenić. Jest on dziełem jednego badacza, ale jego walory niejednokrotnie przewyższają to, co dotąd w tym zakresie zrobiono w biografistyce, zatrudniającej całe zespoły badaczy, jak np. Śląska czy Wielkopolski.

Wojciech Wrzeński

Wojciech Wrzeński, *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864—1945*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, 354 ss.

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazała się praca poświęcona Warmii i Mazurom w polskiej myśli politycznej 1864—1945, pióra Wojciecha Wrzeńskiego. Autor książki jest jednym z najwybitniejszych znawców problematyki wschodniopruskiej. W swoim dorobku naukowym posiada wiele prac i artykułów poświęconych tej tematyce, stanowiących przykład konsekwentnego rozwijania i pogłębiania wcześniejszych zainteresowań naukowych<sup>1</sup>. Prezentowana praca jest podsumowaniem pewnego etapu badań autora. Wypełnia równocześnie dotkliwą lukę w historiografii, dotyczącą dziejów polskiej myśli politycznej.

Stosując kryterium chronologiczne, W. Wrzeński podzielił pracę na sześć rozdziałów. Rozdział pierwszy zatytułowany *O obecność Warmii i Mazur w świadomości narodu polskiego* obejmuje okres od połowy XIX w. do r. 1890. Wówczas to bowiem ujawniła się już wyraźnie zasadnicza sprzeczność między unifikacyjną polityką Rzeszy a warunkami naturalnymi i uwarunkowaniami historycznymi, ciężącymi nad charakterem stosunków społeczno-gospodarczych i etnicznych tej prowincji. Autor zaprezentował w nim główne przejawy zainteresowania problematyką Warmii i Mazur ze strony polskiej, wynikające z troski o utrzymanie tych ziem w pamięci narodowej, o uświadomienie społeczeństwu polskiemu ich związków z polskim obszarem narodowym oraz potrzebę traktowania ich jako wspólnoty narodowej, historycznej i geograficznej. Wskazał przy tym autor na bardzo istotne, a mało doceniane przez historyków zjawisko, iż peryferyjne położenie Warmii i Mazur w stosunku do

<sup>1</sup> Bardziej znane z opracowań W. Wrzeńskiego to: *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920—1939*, Poznań 1963; *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922—1939*, Poznań 1970; *Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu w 1920 roku*, Olsztyn 1974; *Warmia i Mazury w latach 1918—1944*, w: *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 2. Od 1871 do 1975 roku, Warszawa 1983, ss. 95—188; *Szkolnictwo polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1919—1939*, Olsztyn 1980 (współautorstwo z B. Koziełło-Poklewskim); *Prusy Zachodnie w polskiej myśli politycznej lat 1864—1914*, *Zapiski Historyczne*, 1975, z. 3—4, ss. 45—80.